

Koniec „sług Ukrainy”?

28 września 2022

Kaczyński wyczuł, że czas zmienić narrację. Nie przypadek to, że akurat 25 września dzień po tym, gdy w Warszawie, ale i innych miastach na ulice wyszli ludzie pod hasłem „Stop ukrainizacji Polski”.



Na spotkaniu w Opolu prezes PiS odciął się od pomysłu unii polsko-ukraińskiej, a przyszłą współpracę z Ukrainą warunkuje ekshumacją polskich ofiar, prawdą o Wołyniu i odejściem przez Ukrainę od gloryfikacji ukraińskich bandziorów-ludobójców.

„Słudzy Ukrainy” najwyraźniej wyczuli pismo nosem, wybory tuż tuż, wyborcy (potencjalni) odwracają się plecami, w podziękowaniu za stygmatyzację i wyzwiska (ruska onuca to najdelikatniejsze) zapowiadają: nigdy więcej głosu na PiS, wielu publicznie przeprosza, za to, że uwierzyło, że głosowało na PiS, a także na Dudę by go prezydentem uczynić, kadencję mu przedłużyć itd.

Z pozoru marginalna akcja przeciwko ukrainizacji musiała wstrząsnąć samym prezesem. Nie pomogły próby zdyskredytowania, lamenty, groźby, wyzwiska usłużnych mediów, tub propagandy, które ruszyły z atakiem na organizatorów, odżegnując tychże i każdego kto się odważył akcję wspierać, od czci i wiary. Marsz się odbył, frekwencja zupełnie przyzwoita, nie udało się powstrzymać, przyszło prezesowi poudawać, że Polska i Polacy interesują go bardziej niż Banderland. Tani chwyt, obliczony jedynie na zatrzymanie odpływającego elektoratu.



O powojennej współpracy tak mówił: „Wierzę, że będzie to dobra współpraca, bo wśród Ukraińców, a tam również różnie bywało, wiele się zmieniło. Są tacy, którzy snują już w tej chwili

jakieś wizje i wielkie plany, że my się zjednoczymy itd. Ukraińcy nie po to walczą tak zaciekle i tak bohatersko, żeby od razu tworzyć taki układ, w którym pewnie czuliby się jednak jakoś tam podporządkowani (...) Mam nadzieję, że tak się stanie, ale nie chciałbym, żeby były snute jakieś plany, które mogą być często w Ukrainie źle rozumiane. Nie mamy takich planów. Nie są to plany naszej formacji politycznej”.

Otwartym pozostaje pytanie: czy wyborcy się na to nabiorą...?!

Autorstwo: Bożena Gaworska-Aleksandrowicz

Źródło: MyslPolska.info